

ERASMUS W PORTO 2019/20

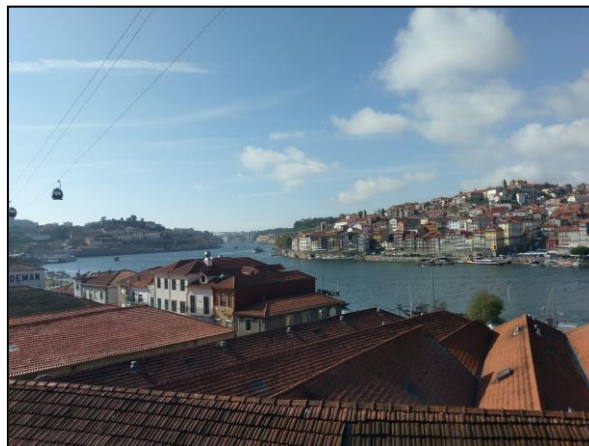
Studiuję informatykę i ekonometrię i w programie Erasmus na semestrze zimowym pojechałem do Porto w Portugalii. Jest to drugie co do wielkości miasto w Portugalii położone w północnej części kraju. Porto zamieszkuje ok. 2 mln ludzi. Uniwersytet, który wybrałem to Instituto Superior de Engenharia do Porto, będący częścią Instituto Politecnico do Porto.

PRZYJAZD Z LOTNISKA

Najprostszym sposobem dostania się z lotniska do centrum jest skorzystanie z metra. Bilet, a właściwie kartonik, który możemy doładowywać możemy kupić w automacie. Metro nie jeździ przez całą dobę, są jeszcze autobusy (można kupić bilet u kierowcy za 2 euro) i taksówki, których należy unikać (przylecieliśmy w środku nocy i była to jedyna w tamtym czasie dostępna opcja. Zapłaciliśmy 20 euro). Najlepiej unikać przylotów w nocy.

ZAKWATEROWANIE

W Porto dostępne są akademiki, ale nie są one popularne i kosztują podobnie do wynajęcia normalnego pokoju/mieszkania. Osobiście wynająłem pokój, polecam szukać na stronach na facebooku, kilku znajomych korzystało z uniplaces, jednak ta opcja wiąże się z jakąś dodatkową opłatą za pośrednictwo. Wynajęcie pokoju to koszt ok. 250-350 euro.



UNIwersYTET

Uniwersytet znajdował się 15 minut pieszo od naszego mieszkania. Obok uniwersytetu znajduje się linia metra, kampus z wieloma restauracjami, siłownia i kawiarenki. Jeżeli chodzi o infrastrukturę to uczelnia naprawdę była znakomita; było kilka miejsc do których można było pójść o każdej porze dnia i nocy (co często robiliśmy), korzystać z miejsc do pracy i automatów z kawą. Siłownię uczelnianą niestety zamknięto w tamtym roku.

Nasz wydział nie wyróżniał się niczym specjalnym poza dwoma prowadzącymi, którzy skutecznie utrudniali nam życie nie patrząc na to, że jesteśmy tam przez chwilę i za chwilę wyjeżdżamy. Poziom nauczania jest bardzo wysoki, zajęcia praktyczne i praktyczno-teoretyczne były prowadzone po angielsku, wykłady były prowadzone różnie. Większość prowadzących była przyjaźnie nastawiona w naszą stronę i starała się nam pomóc.

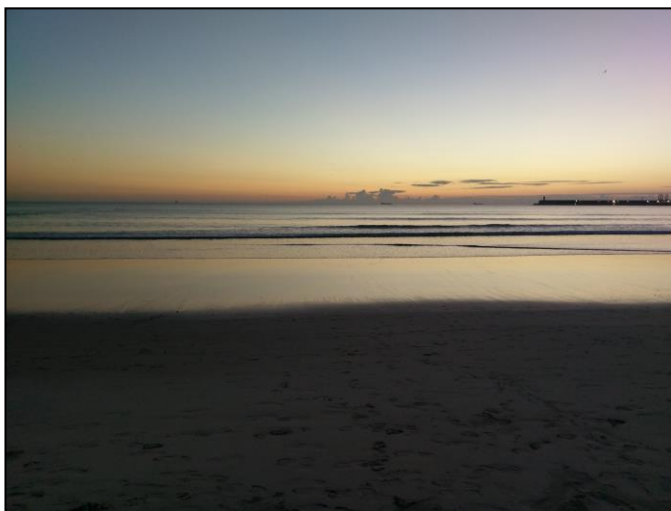
Jeżeli chodzi o komunikację z administracją to zdarzyły się sytuacje, które kompletnie mnie zdziwiły (w negatywny sposób), jak np. sytuacja ze zmianą ułożonego przez nas planu, który był w mojej opinii idealny i został zaakceptowany na plan w którym mieliśmy zajęcia w bardzo niekorzystnym czasie każdego dnia. Wszystko zostało spowodowane przez słabą znajomość angielskiego dyrektorki naszego wydziału i błędną interpretację naszej prośby. Nie była to jedyna sytuacja.

Studenci okazali się być pomocni i bez problemu można było się dogadać z większością z nich po angielsku.



BEZPIECZEŃSTWO

Do mieszkania wracałem z uczelni przez jedną z gorszych dzielnic, jednak ani razu nie miałem nieprzyjemnej sytuacji. Na swojej drodze z łatwością można napotkać kolegów z różnymi substancjami do sprzedania, jednak nie polecam kupowania od nich niczego 😊 Jeżeli się ich zignoruje, wszystko powinno być w porządku. Portugalczycy również nie są wyskokowi po alkoholu, więc miasto wydaje się być bardzo bezpieczne.



JĘZYK

Z większością studentów można się porozumieć po angielsku, w aptekach również nie napotkałem z tym żadnego problemu. W mniejszych sklepach, kawiarniach i innych mniej turystycznych miejscach trzeba korzystać z języka migowego lub tłumacza 😊

KOMUNIKACJA MIEJSKA ;-)

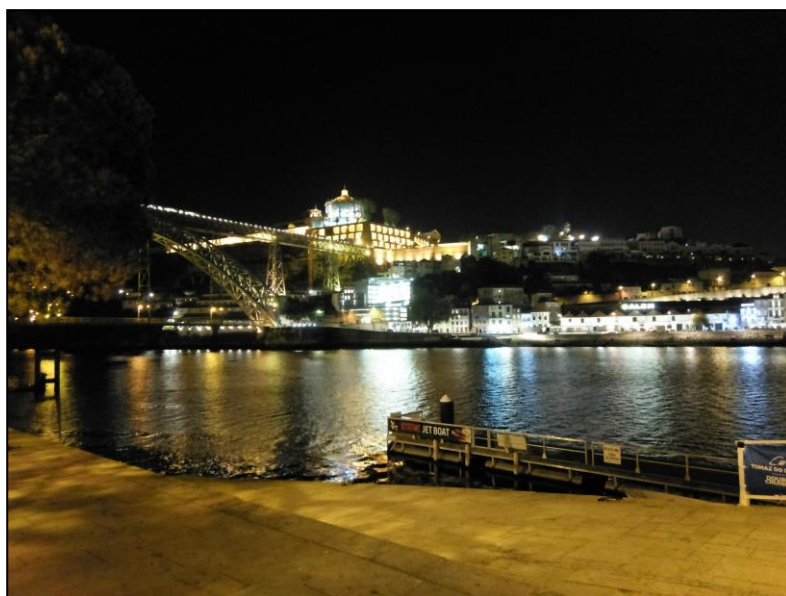
Do korzystania z publicznej komunikacji miejskiej potrzebujemy metro card lub wcześniej wspomnianych kartoników (w autobusach można kupić jednorazowe bilety za 2 euro).



Metro card to karta umożliwiająca na korzystanie z komunikacji bez limitu. Najlepiej jest wyrobić ją po otrzymaniu zaświadczenia o studiowaniu od uczelni, płacimy wtedy za nią mniej. Za każdym razem jak chcemy wejść do metra lub zmienić trasę musimy zvalidować bilet na czytniku. O ile metro działa porządnie (ale ma dość ograniczony zasięg), to autobusy to inna bajka. Wiele razy zdarzyło mi się czekać długo (maksymalnie ok. godziny) na spóźnionego busa, czasami autobusy nie przyjeżdżały w ogóle. Niestety do stacji metra miałem spory kawałek drogi, więc zostawał autobus ;) Z niepublicznych komunikacji w Porto działa uber, kapten i bolt i zwykłe taxi. Najlepiej ściągnąć wszystkie i sprawdzać ceny, bo praktycznie zawsze się trochę różnią.

ŻYCIE NOCNE

Kluby, bary i inne miejsca działają znakomicie w Porto. Najlepszym miejscem do zaczęcia wieczoru był placyk Adega Leonor, wokół którego kręcą się m.in. puby Erasmusa. W cieplejsze dni to miejsce jest po prostu magiczne i jest wypełnione ludźmi (głównie Erasmusami). Kluby są zlokalizowane głównie w centrum, jednak nie znajdziemy tutaj wielopiętrowych klubów z różnymi typami muzyki; w Porto przeważają małe kluby z ewentualną drugą sceną z inną muzyką.



PODSUMOWANIE

Zdecydowanie polecam Porto, może nie koniecznie tę uczelnię i ten wydział, ale wiele pięknych chwil zostanie ze mną na zawsze dzięki temu miastu. Miasto nie jest olbrzymie i w wielu miejscach ma swój własny klimat. Najlepiej jest w miesiącach letnich, przez cały listopad i grudzień pada deszcz. Plaża jest fantastyczna, czysta i pełna życia. Jedzenie jest pyszne, ludzie są przyjaźni i otwarci. Polecam 😊

